

**Wracamy. Trzy miesiące strzeliły jak z bicza. W niedzielny wieczór zespół Giallorossich zainauguruje sezon ligowy, podejmując na Stadio Olimpico ekipę Genoi. I będzie to inauguracja, która powtarza się w amerykańskiej Romie cyklicznie. Tak jak dwa lata temu zespół wystartuje z nowym trenerem, nowym dyrektorem sportowym i bez jednego z najważniejszych graczy w historii, tym razem De Rossiego. W niedzielny wieczór wystartuje zatem oficjalnie nowy projekt Romy, z celem nadrzędnym, awansem do Ligi Mistrzów. Jak będzie? Przekonamy się za dziewięć miesięcy, póki co trzeba dobrze zacząć, od trzech punktów na Stadio Olimpico.**

Niedzielny mecz będzie sto piątą potyczką zespołów. Ogólny bilans pojedynków drużyn w Serie A wypada na korzyść Romy. Zespół Giallorossich wygrał 49 meczów, a 32-krotnie triumfowali Rossoblu. Jeśli chodzi o batalie na Stadio Olimpico, Roma wygrała 39 potyczek, zremisowała 6 i przegrała 7. I tak Giallorossi mogą się dziś pochwalić serią 13 domowych wygranych z Rossoblu, zdecydowanie najdłuższą, jeśli chodzi o aktualnych rywali Serie A. Zespół z Rzymu nie stracił u siebie punktów z niedzielny rywalem od 9 stycznia 1994 roku, gdy mecz zakończył się remisem 1-1. Nie przegrał z kolei od 17 stycznia 1990 roku (1-0 dla Liguryjczyków). Seria 13 zwycięstw rozpoczęła się w sezonie 1994/1995, gdy Giallorossi wygrali 3-0 po dwóch golach Balbo i bramce Urugwajczyka Fonseci. Potem Genoa spadła na kilkanaście lat do Serie B i od jej powrotu w 2007 roku Roma wygrała wszystkie 12 meczów na Stadio Olimpico. Serię zamknęło grudniowe 3-2, gdy zespół prowadzony jeszcze przez Di Francesco znajdował się w bardzo słabej formie. Wówczas zresztą Genoa była bliska przerwania niemocy w Rzymie, ale ostatecznie poległa 2-3. Spotkanie przeszło do historii przede wszystkim ze względu na fatalne błędy Olsena. Jeden kosztował gola, przy drugim rywale byli na szczęście na milimetrym spalonym. W ostatnim meczu zespołów ogółem, w maju, drużynę poprowadził już Ranieri. Spotkanie rozegrane na Marassi zakończyło się na remisie 1-1, po bramce dla gospodarzy w ostatnich minutach. Trener z Sana Saba, mimo że był blisko, nie wprowadził ostatecznie Giallorossich do Ligi Mistrzów i po jednym z najgorszych sezonów w amerykańskiej erze, ekipę, która dwa lata wcześniej ustaliła swój rekord punktów w Serie A, a rok wcześniej zagrała w półfinale Ligi Mistrzów, czekała kolejna w ostatnich sezonach rewolucja.

I tak w czerwcu zatrudniony został Paulo Fonseca, trener Szachtara Donieck, a na koniec miesiąca nowym dyrektorem sportowym został Gianluca Petrachi, który pracował praktycznie już od maja w ukryciu. Nowy człowiek odpowiedzialny za pion sportowy znalazł się w bardzo trudnej sytuacji, bez pieniędzy z kolejnej Ligi Mistrzów, z przymusem wygenerowania zysków kapitałowych do końca czerwca, z wątpliwej jakości kadrą i wieloma piłkarzami, których sprowadził do Rzymu Monchi i których definitywne pozbycie się można porównać ze zdobyciem scudetto. Dlatego też ostatecznie udało się pozbyć jedynie Marcano, Gersona, Ponce (tu nie było problemu) i Verde. Zresztą, Brazylijczyka i Argentyńczyka sprowadził do Rzymu jeszcze Sabatini, z kolei ostatni to wychowanek. Z graczy Monchiego udało się zatem podziękować jedynie byłemu piłkarzowi Porto, do którego może niebawem dołączyć Defrel. Karsdorp i Nzonzi odeszli na wypożyczenia i tylko na takich

zasadach można pozbyć się Corica, Gonalonsa, Schicka i Olsena, a umieszczenie gdzieś tych nazwisk jest kluczowe również dla klubowego budżetu. Podsumowując, Petrachi zastał Romę drewnianą, z celem zrobienia z niej ponownie drewnianej. Dodatkowo musiał zmierzyć się również z innymi sytuacjami, z którymi pozostawił klub jego poprzednik. Brak rozmów z De Rossim w trakcie sezonu doprowadziło do pożegnania się z kapitanem zespołu. Brak przedłużenia umowy El Shaarawyego rok wcześniej doprowadziło do konieczności sprzedaży do Chin, nie mówiąc już o niskiej klauzuli w kontrakcie Manolasa, który odszedł do ligowego rywala.

Były menadżer Torino ściągnął w miejsce Greka Manciniego z Atalanty i nieznanego Turka Cetina, choć nie są to piłkarze, jakich potrzebuje w tej chwili Fonseca. Portugalczyk podkreślił na przedmeczowej konferencji prasowej, że Roma stara się cały czas o obrońcę, który musi być doświadczony i odpowiadać stylowi gry, który będzie proponował zespół, a więc musi być przede wszystkim szybki. Do środka pola, w miejsce De Rossiego, pozyskano Diawarę i Veretout. W defensywie, poza środkowymi obrońcami pojawili się też gracze na skrzydła. Do ściągniętego w końcówce czerwca Spinazzoli dołączył w ostatnich dniach Zappacosta. W ten sposób, przynajmniej na papierze, Giallorossi posiadają boki obrony, jakich dawno w Rzymie nie widziano. Najlepszym transferem, przynajmniej jeśli sądzić po sparingach, było ściągnięcie Pau Lopeza. Najdroższy golkipier w historii Romy zastąpił na pozycji numer jeden fatalnego w poprzednim sezonie Olsena. Tak stworzona ekipa rozegrała latem dziewięć sparingów, z których wygrała siedem, a dwa zremisowała, choć połowa z nich miała znamiona sparingów. Najlepszy mecz, choć zremisowany, rozegrali Giallorossi z Realem Madryt, przynajmniej jeśli chodzi o ofensywę. W nim tworzyli sporo sytuacji, choć jeszcze więcej mieli ich rywale, ale świetnie bronił Pau Lopez. W innych spotkaniach, mimo zdobytych bramek, gra w ataku pozostawiała sporo do życzenia. Problemem podopiecznych Fonseci tego lata była przede wszystkim gra w defensywie. Zespół tracił dużo goli, pozwalał na sporo rywalom, również tym z niższych kategorii rozgrywkowych. Wiele na pewno z powodu gry proponowanej przez Portugalczyka, który preferuje mocny pressing, szybki odbiór piłki i jej posiadanie, grając przy tym wysoko ustawioną linią defensywy. Dlatego też gra gdy to rywal posiada piłkę wyglądała często w sparingach jak za Zdenka Zemana czy Luisa Enrique. Miejmy nadzieję, że wszystko zmieni się w oficjalnych meczach, a poczynania w defensywie wspomóżę oczekiwany od początku mercato doświadczony defensor.

Sporo, jak zawsze, zmieniło się latem również w Genoi. Nowy zespół Andreazzolego wystartuje do sezonu jako mieszanka nowych transferów i potwierdzenia starych gaczy, aby osiągnąć jak najszybciej cel jakim jest utrzymanie po bardzo słabym sezonie, w którym był w Serie A ważył się do ostatnich minut. W ostatniej kolejce Rossoblu ugrali zwycięski remis z Fiorentiną, który promował zresztą obydwie ekipy. Wielu ekspertów i obserwatorów mówiło o tzw. "ustawce". Tym razem celem jest uniknięcie nerwów na koniec rozgrywek. Ma to zostać osiągnięte dzięki bardzo dobrej pracy dyrektora sportowego Capozucci, który wzmocnił wszystkie formacje, przekazując byłemu trenerowi Empoli i Romy konkurencyjną kadrę. Najlepszym posunięciem była sprzedaż Romero do Juventusu, a następnie wypożyczenie go z

powrotem na Marassi. Do Argentyńczyka dodano Zapatę, który został zwolniony z Milanu. Na prawe skrzydło ściągnięto z Monaco Barrecę, byłego obrońcę Torino. W środku pola, oprócz potwierdzenia Sturaro i pozyskania Saponrara, przybył Lasse Schone, reżyser gry Ajaxu Amsterdam, który pod koniec swojej kariery ma wnieść swoje międzynarodowe doświadczenie do ekipy Rossoblu. W przodzie ściągnięto Andree Pinamontiego z Interu, który spędził poprzedni sezon we Frosinone. To właśnie tutaj dojdzie być może do rozsad w ostatnim tygodniu mercato (z Genoą łączono Defrela), gdyż niepewna jest nadal przyszłość Sanabrii.

Za wcześnie jest na podawanie słabych i mocnych punktów zespołu, choć na coś wskazały już rozegrane latem sparingi. W Genoi, który grała w meczach towarzyskich niczym kameleon, ze względu na ciągłe zmiany ustawienia, pewnikiem jest atak. Andreazzoli korzystał za każdym razem z dwójki napastników. Istnieje poczucie, że gdy tylko Kouame i Pinamonti znajdą zrozumienie na boisku, mogą być problemem dla wielu drużyn. Jednym ze słabych punktów może być zgranie zespołu, z uwagi na sporo nowych twarzy w wyjściowym składzie. Tak jak Roma, zespół Rossoblu tracił gole w trakcie precampionato, choć również nie przegrał. Trzeba przy tym wspomnieć, że ekipa z Ligurii wygrała towarzysko między innymi z Lyonem (4-3) i Bordeaux (3-2). Spotkanie z Romą nie będzie dla podopiecznych Andreazzolego pierwszym oficjalnym meczem w sezonie. Ten zainauguowali Rossoblu w zeszły weekend, pokonując 4-1, w eliminacjach Coppa Italia, trzecioliigowe Imolese.

#### Forma Romy:

17.08.2019, Sparing: Arezzo - ROMA **1-3** (Perotti, Dzeko, Kluivert)

11.08.2019, Sparing: ROMA - Real 2-2, k: 5-4 (Perotti, Dzeko)

07.08.2019, Sparing: ROMA - Bilbao 2-2 (Kolarov, Pellegrini)

03.08.2019, Sparing: Lille - ROMA **2-3** (Under, Zaniolo, Cristante)

31.07.2019, Sparing: Perugia - ROMA **1-3** (Dzeko, Mancini **x2**)

#### Forma Genoi:

16.08.2019, Coppa Italia: GENOA - Imolese **4-1** (Criscito, Saponara, Ghiglione, Schone)

08.08.2019, Sparing: Audace - GENOA **1-2** (Ghiglione, Pinamonti)

04.08.2019, Sparing: Bordeaux - GENOA **2-3** (Pinamonti, Romulo, Barreca)

02.08.2019, Sparing: Nantes - GENOA 1-1 (Lerager)

20.07.2019, Sparing: Lyon - GENOA **3-4** (Criscito, Hiljemark, Ghiglione, Kouame)

W niedzielny wieczór trener nie skorzysta z usług Spinazzoli. Włoch doznał w tygodniu urazu mięśniowego, który wykluczy go najpewniej również z derbów Rzymu. Nie zagra też z pewnością Veretout, który jest w tyle, jeśli chodzi o przygotowania do sezonu. Z nowych piłkarzy jedynym graczem, który zadebiutuje od pierwszej minuty, będzie Lopez. Na środku obrony, co zapowiedział na konferencji prasowej Fonseca, zagrają Fazio i Juan Jesus. Jak wytłumaczył trener, potwierdzając to, o czym donosiły media, Mancini nie jest jeszcze gotowy do gry w tym systemie. W Atalancie Włoch grał cały czas w trójce obrońców. Na środku pola

pewniakiem jest Cristante, gdyż, jak powiedział Fonseca, przeszedł całe przygotowania z drużyną. O drugie miejsce rywalizują Pellegrini i Diawara, gdzie faworytem jest Włoch. W ofensywie powinno obyć się bez niespodzianek. Under nie ma od dwóch lat zastępcy, z kolei na lewej stronie Perotti wygrywa zdecydowanie z Kluivertem, który będzie też musiał mierzyć się z Florenzim, który będzie mógł grywać na lewym ataku, o czym wspomniał na konferencji Portugalczyk, gdy w obronie zastąpi go Zappacosta. Na środku ataku niekwestionowanym numerem jeden jest Dzeko.

**EDIT: Kontuzji na wieczornym rozruchu doznał Diego Perotti, tym samym w pierwszym składzie powinien wyjść Justin Kluivert.**

Przypuszczalny skład Romy:

**Lopez**

**Florenzi Fazio J.Jesus Kolarov**

**Cristante Pellegrini**

**Under Zaniolo Kluivert**

**Dzeko**

**Kontuzjowani:** Spinazzola, Gonalons, Perotti

**Zawieszeni:** -

**Zagrożeni zawieszeniem:** -

**Poza kadrą:** Olsen, Coric, Defrel, Cetin

Przypuszczalny skład Genoi:

**Radu**

**Biraschi Zapata Criscito**

**Ghiglione Lerager Schone Radovanovic Barreca**

**Kouame Pinamonti**

**Kontuzjowani:** Sturaro, Saponara, Cassata

**Zawieszeni:** Agudelo, Pajac

**Zagrożeni zawieszeniem:** -

Przedmeczowe ciekawostki:

- zawody poprowadzi **Gianpaolo Calvarese**, który sędziował do tej pory 15 meczów Giallorossich, a ich bilans to 9 wygranych, remis i 5 porażek. W ostatnim

meczu prowadzonym przez tego arbitra Giallorossi polegli na Olimpico, przegrywając w marcu tego roku na Olimpico, 1-4, z Napoli. Bilans Genoi to wygrana, 3 remisy i 5 porażek. Calvarese sędziował już jeden mecz Giallorossich i Rossoblu, 12 stycznia 2014 roku. Rozegrane w Rzymie spotkanie zakończyło się wygraną 4-0 Romy,

- Giallorossi nie przegrali na inaugurację od siedmiu sezonów (5 wygranych i 2 remisy, przed rokiem wyjazdowe zwycięstwo 1-0 z Torino). Po raz ostatni polegli w sezonie 2011/2012, gdy zespół Enrique przegrał 1-2 z Cagliari, choć formalnie w kalendarzu była to druga kolejna. Ostatnia porażka w pierwszej serii spotkań pochodzi z sezonu 2009/2010, 2-3 z Genoą,

- Alessandro Florenzi i Goran Pandev są najlepszymi strzelcami obydwu zespołów w rywalizacji z rywalem. Obydwaj zdobyli w karierze po 3 bramki,

- Fonseca nie mierzył się nigdy ani z Andreazzoli ani z Genoą. Z kolei były trener Romy grał raz przeciwko Giallorossim. W pierwszej połowie poprzedniego sezonu przegrał u siebie 0-2, gdy prowadził Empoli.

#### Ostatnie spotkania zespołów:

05.05.2019: Genoa - ROMA 1-1 (Romero - El Shaarawy)

16.12.2018: ROMA - Genoa 3-2 (Fazio, Kluivert, Cristante - Piątek, Hiljemark)

18.04.2018: ROMA - Genoa 2-1 (Under, Zukanovic - gol samójczy - Lapadula)

26.11.2017: Genoa - ROMA 1-1 (Lapadula - El Shaarawy)

28.05.2017: ROMA - Genoa 3-2 (Dzeko, De Rossi, Perotti - Pellegri, Lazovic)

Autor: abruzzo